№ 105. Poniedziałek 8. Maja 1865. Rok wydania 55.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5zł.; miesięcznie 1zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Na rzecz gr. kat. seminaryum nauczycielskiego we Lwowie następujące gminy powiatu rawskiego złożyły jednorazowe datki: Gmina Potylicz 25 złr., Kornie 6 złr., Mosty małe 5 złr., Tyniatyska 5 złr., Hrebenne 5 złr., Siedliska 2 złr., Werchrata 5 złr. razem 53 złr. w. a. Następujące zaś gminy obowiązały się złożyć na ten cel: Kamionka lasowa 30 złr., Kamionka wołoska 20 złr. najdalej do 1. listopada 1865, Hołe rawskie 5 złr. i Lubycza kniazie 10 złr. przy najbliższym odbiorze procentów od obligacyi.

Okazaną temi ofiarami dążność ku podniesieniu szkół ludowych podaje się z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 26. kwietnia 1865.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Jego c. k. Apostolska Mość najwyższem postanowieniem z 28. kwietnia b. r. raczył najmiłościwiej pozwolić następującym osobom przyjąć i nosić nadane im ordery papieskie, jako to: radzcy namiestnictwa Maurycemu hr. *Dzieduszyckiemu*, krzyż komandorski orderu św. Grzegorza, tudzież właścicielowi dóbr Kalixtowi *Orłowskiemu* i Dr. Fil. Wincentemu *Polowi Polenburg* krzyże kawalerskie tegoż orderu.

Część nieurzędowa.

Lwów, 8. maja.

W izbie deputowanych Rady państwa wnieśli przedwczoraj deputowany *Iliutz* i koledzy jego następującą interpelacyę do ministrów stanu, sprawiedliwości i finansów: „Na wniesioną w roku 1861 interpelacyę względem kompetencyi władz politycznych przy sporach o grunta między danymi panami i ich poddanymi w Galicyi i na Bukowinie, wyraziło ministerstwo w swoim czasie gotowość do wniesienia projektu rządowego, który ureguluje kompetencyę w tym względzie. Interpelanci pytają tedy, czy dokumenta, których musiało oczekiwać ministerstwo, zostały już nadesłane i będzie w drodze konstytucyjnej zaproponowana w najbliższym czasie zmiana rozporządzenia z 24. października 1860." — Potem nastąpiły z porządku dziennego dalsze obrady nad *budżetem ministerstwa wojny*. Minister wojny fml. *Frank* sformułował wniosek rządu w następujący sposób: „Wysoka izba raczy uchwalić: *a)* Przyzwala się wydatki na armię lądową w sumie 92,324.362 złr., i *b)* na ochotników i zastępców 2,443.400 złr. razem 94.767.762 złr. w. a. (zatem o 11 milionów mniej, niż wynosił pierwotny preliminarz rządu). Przy głosowaniu jednak przyjęty został znaczną większością wniosek wydziału.

Wiener Abendpost donosi, że *Najjś. Pan* raczył na pierwszą wiadomość o pożarze w Admont (w Gracu) wysłać swego adjutanta *Mainę* na miejsce nieszczęścia, ażeby zdał szczegółowo sprawę o tym pożałowaniu godnym wypadku i dotkniętym mieszkańcom udzielił najnaglejszej pomocy. Stosownie do tego najłaskawszego polecenia rozdano pomiędzy najbardziej dotkniętych mieszkańców z najwyższej kasy prywatnej zapomogi w kwocie 3700 złr. w. a.

W *pruskiej izbie deputowanych* rozprawiano dnia 5. b. m. bardzo goraco nad *nowelą wojskową*. Referent *Gneist* bronił w czterogodzinnej mowie wniosków komisyi, i zakończył tem, że kwestya była z początkiem debaty więcej zawikłana, a teraz jest już uproszczona, gdyż idzie tylko o przyjęcie lub odrzucenie noweli. On doradza proste odrzucenie. Minister wojny *Roon* oświadczył, że zachowuje sobie odpowiedź do dyskusyi specyalnej. Na teraz nadmienia tylko, że referent *Gneist* dotknął go osobiście mówiąc, że minister wojny przedsięwziął dzieło, które nosi na sobie piętno kainowskie złamania przysięgi. On zaś (minister wojny) powiada, że mowa referenta nosi na sobie piętno zarozumiałości i bezczelności. Na to powstała w izbie okropna wrzawa i uspokojono się dopiero wtedy, gdy na oświadczenie *Gneista*, iż minister wojny źle go zrozumiał, odwołał p. Roon swoje wyrazy. Potem przystąpiono do debaty specyalnej i wniosek urzędowy został w całości odrzucony.

Monitor *paryski* donosi podług telegramu z Algieru z 3. b. m., że Cesarz Napoleon wylądował tego dnia w południe i przyjęty został z zapałem. Burmistrz Algieru wydał proklamacyę, w której przypomina, że Cesarz przed pięciu laty przyrzekł ponowić odwiedziny w Algieryi i wypełnił teraz obietnicę. Zaleca więc ludności, ażeby powitała Cesarza z jednomyślną ufnością, i żeby w przybyciu jego upatrywała gwarancyę przyszłości. — Jej Mość Cesarzowa prezydowała 3. b. m. po raz pierwszy od wyjazdu Cesarza w radzie ministeryalnej.

Do podróży Cesarza Napoleona do Algieryi przywiązują bardzo wielkie oczekiwania. Część najbliżej wybrzeża położona ma być odciętą od reszty Algieryi i zupełnie wcieloną do Francyi, to jest: ma być zupełnie zrównana z Francyą tak co do administracyi jak i postanowień prawodawczych. Tym sposobem spodziewają się zapewnić kolonizacyi wzrost, jakiego dotąd niemogła się doczekać. Na granicy tej zlanej z Francyą strefy mają być wzniesione fortyfikacye, za pomocą których będzie można czuwać także nad częścią nieprzyłączoną do Francyi. Ta część ma być oddana pod zarząd uległym rządowi francuzkiemu naczelnikom, i sądzą, że Cesarz Napoleon w liście do Abd-el-Kadera zrobił Emirowi odnoszącą się do tego propozycyę. Cesarz będzie rozważał swój plan na miejscu, i dlatego zabawi najmniej cały miesiąc w Algieryi.

Na posiedzeniu *francuzkiego ciała prawodawczego* z 3. b. rozpoczęła się dyskusya nad *ustawą konskrypcyjną* na r. 1866. Wniesiono dwie poprawki, z których jedna chce zamiast 100.000 ludzi przyzwolić tylko 90.000, a druga tylko 80.000. *Jules Brame* żądał jak najniższego kontyngensu, ażeby rolnikom zostawić jak najwięcej sił roboczych, a *Haentjeus*, stanowczy stronnik większości, zięć marszałka Magnana, użalał się na to, że przy oznaczeniu kontyngensu zasięga rząd zawsze tylko rady władz wojskowych. Jego zdaniem potrzeba zapytywać także mężów pokoju i finansów.

Dzienniki belgijskie przynoszą uspokajające wiadomości o stanie zdrowia Króla *Leopolda*, który był już na nabożeństwie w kaplicy zamkowej w Laeken. Niewychodzą też już żadne buletyny o jego słabości.

Z Turynu donoszą, że między Francyą, Papieżem i rządem piemonckiem toczą się na prawdę układy względem obsadzenia po odejściu Francuzów kilku punktów terytoryum papiezkiego (naturalnie z wyjątkiem Rzymu) wojskami włoskiemi. Za to otrzymałby Papież stanowcze zapewnienia, że pobyt jego w Rzymie niebędzie niczem zakłócony. — Poseł amerykański w Turynie zatknął pawilon żałobny, i na mocy uchwały osłonięto także trójkolorowy sztandar, powiewający na gmachu parlamentu, żałobną krepą z powodu zamordowania Lincolna. Także i tam sprawiła ta wiadomość ogromne wrażenie, i poseł amerykański p. *Marsh* odbiera tysiące wyrazów kondolencyi.

Sprawozdawcza komisya senatu w Turynie oświadczyła się przychylnie o projekcie *zaciągnięcia nowej wielkiej pożyczki.*

Królowa angielska odpowiedziała na adres kondolencyjny parlamentu temi słowy: „Podzielam najzupełniej Wasze uczucia wyrażone mi z powodu morderstwa popełnionego na osobie prezydenta unii, i poleciłam mojemu posłowi w Washingtonie, ażeby wyraził tam ubolewanie, jakiem przejęci jesteście wraz ze mną i szlachetnym ludem moim z powodu tego nieszczęsnego wypadku."

Półurzędowa prasa *madrycka* zaprzecza pogłosce, jakoby *gabinet zamyślał o podaniu się do dymisyi.* Na całym półwyspie panuje zupełna spokojność.

Do Paryża nadeszła z Mexyku wiadomość o *zamachu na cesarzowę mexykańską.* Jej Ces. Mość wyjechała z Mexyku z małą eskortą, chcąc udać się do kościoła Notre-Dame de la Guadeloupe, odległego prawie o 5 mil od stolicy. W drodze spotkała młodego żebraka, który gestami dawał do poznania, że ma cos powiedzieć. Cesarzowa kazała stanąć, i przywołano owego żebraka, który radził Cesarzowej niejechać dalej, gdy tak zwani Plateros — wieśniacy z okolicy — postanowili ją schwytać. Cesarzowa niechciała z początku zważać na tę radę i zamierzała jechać dalej, gdy istotnie pokazały się zdala grupy Platerosów, które obudzały wielkie podejrzenie. Wtedy kazała Cesarzowa nawrócić, i uczyniła to w sam czas, gdyż wnet potem posłyszano strzały i kule dolatywały aż do cesarskiego powozu, który jednak szczęśliwie dostała się napowrót do Mexyku.

W Puebli zaszły zaburzenia. Jak donosi *Patrie*, targnęli się mieszkańcy miasta na stojące tam załogą wojsko austryackie. Wojsko stawiło opór i pojmało pięciu ludzi, którzy robili użytek z broni palnej. Stawieni przed sądem wojennym zostali wszyscy skazani na śmierć. Cesarz Maxymilian ułaskawił dwóch, a trzech rozstrzelano.

Monarchia Austryacka.

Lwów, 7. maja. Wczorajszy numer „Pracy" zawiera wstępny artykuł pod napisem: „Złożenie mandatów", w którym autor w obec możliwego przyspieszenia zwołania sejmu krajowego, zastanawia się nad jego składem i wskazuje, jakie czynniby należało kroki przedwstępne, ażeby umożliwić zebranie legalnego kompletu przed rozpoczęciem obrad. W całym artykule przebija się zupełna nieznajomość ustaw i przepisów istniejących. Autor artykułu nie zadał sobie nawet pracy wglądnienia do ordynacyi sejmowej, ani do regulaminu wyborów do sejmu galicyjskiego. Wychodząc z mylnych

zupełnie podstaw robi zupełnie fałszywe wnioski, a cały artykuł napisany bez najmniejszej znajomości rzeczy może tylko w błąd wprowadzić nie jednego czytelnika, co równie jak autor artykułu nie obeznany z przedmiotem u niego zechce zaczerpnąć nauki. Oto czytamy w artykule „Pracy“: *„Zkompletowanie (sejmu) następuje przez nowe wybory, które rozpisuje Namiestnictwo jako władza administracyjna. Namiestnictwo nie czyni tego z urzędu, lecz dopiero na wezwanie wydziału. Wydział zaś wtenczas dopiero przystąpić może do zarządzenia wyborów, jeżeli poprzednie, na miejsce których nowe rozpisać się mają, przez sejm są unieważnione. Wykazawszy to kółko prawnych wymogów, okazuje się, iż przy obecnym składzie. po zwołaniu, sejm najpierw musiałby orzec o utracie mandatów, a następnie wybory na miejsca opróżnione urządzić.*“ Wszystkie data w tym ustępie są fałszywe. Według §. 6 ordynacyi krajowej nie Namiestnictwo jako władza administracyjna, lecz Namiestnik rozpisuje nowe wybory. Rozpisuje takowe nie na wezwanie wydziału, lecz na mocy ustawy. Wydział zaś wcale nie zarządza wyborów, ani też rzeczą jest sejmu unieważniać wybory takich posłów, którzy na mocy prawa mandaty swe utracili. Całe więc „kółko prawnych wymogów“ przez autora artykułu skreślone, jest mylne. Rada jego dalsza, ażeby posłowie, którzy „niezaprzeczenie mandaty swoje utracili, złożyli takowe natychmiast wydziałowi“, jest zupełnie nie potrzebna, bo kto utracił mandat, ten go też nie może składać, ani dobrowolnie zrzekać się godności poselskiej, którą według prawa utracił. Kto zaś niezaprzeczenie utracił mandat, to nikomu nie może być wątpliwem, kto zna ustawę a mianowicie paragraf 17. regulaminu wyborów do sejmu. — Życzyćby wypadało w interesie publiczności, ażeby piszący artykuły o sprawach krajowych przynajmniej nieznajomością rzeczy nie wprowadzali w błąd czytających.

Wiedeń, 4. maja. *(Nowiny dworu.) Najjaśniejszy Pan* udzielał wczoraj audyencyi i między innymi przyjmował także hrabiego Teleky.

Dwór cesarski przenosi się dziś do Schönbrunnu.

(Mowa Jego Exc. ministra wojny w izbie deputowanych.) Uzupełniając sprawozdanie nasze z posiedzenia izby deputowanych z dn. 4. maja, podajemy treść mowy Jego Excel. p. ministra wojny, o której to mowie w sprawozdaniu naszem pobieżnie tylko wspomnieliśmy. P. minister wspomniał na wstępie, iż już poprzednik jego, którego szczero konstytucyjne postępowanie w relacyi wydziału chlubnie wspomnione zostało, w drugiej kadencyi rady państwa oświadczył, iż wydatki zwyczajne na wojsko niżej 92 milionów wynosić nie mogą. Następnie p. minister wskazał potrzebę utrzymania w armii podstawy zdolności do obrony. Podstawy te zależą na dobrym systemie fortyfikacyjnym i na armii gotowej do boju. Trzeba zatem zważyć położenie Austryi na zewnątrz i geograficzne jej położenie. Austrya leży w środku Europy i ma w łonie swojem ludy, które braci swych mają po za jej granicami, dla tego Austrya wciągniona być może w każdy zatarg europejski, dla tego graniczne zwłaszcza prowincye większą masą wojska osadzone być muszą. Od roku 1787 nie można było postawić armię na zupełną stopę pokojową i fundusze na jej utrzymanie wielką były zawsze trudnością. Dla tego Austrya trzymać się musi ostrożnej polityki, a organizacya armii musi być taką, ażeby ułatwiła obronę kraju. Musi zawsze być gotową do obrony na dwóch teatrach wojny, wyjąwszy bowiem wojny zlokalizowane, Austrya zawsze z dwóch stron na napad nieprzyjacielski jest wystawiona.

Przechodząc do systemu fortyfikacyjnego, mowca wykazuje niedostateczność warowni obecnych dla braku funduszów; tylko od strony południa granice tak są obwarowane, iż o przyszłość troszczyć się nie trzeba. Co do stanu armii, komplet pokojowy przez rząd podany, wypływa ze stosunków, których bytu nikt nie zaprzeczy, rząd nadto ze względów finansowych komplet ten jeszcze zmniejszył. Referent wydziału finansowego zapewnia, iż konferował z ludźmi fachowemi; mowca ludzi tych fachowych nie zna, zapewnić tylko może, iż każda kwestya odnosząca się do organizacyi przechodzi przed jej załatwieniem przez komisyę złożoną z marszałków, jeneralnych inspektorów broni, szefów sztabu jeneralnego, ministra wojny i innych osób ad hoc powołanych. Rezultatem takowej komisyi była ostatnia reorganizacya armii. Następnie p. minister mówi o pomnożeniu liczby oficerów i podoficerów, i wykazuje konieczność tego pomnożenia ze względu na okoliczność, iż wydarzyć się może potrzeba prowadzenia do boju żołnierzy niedostatecznie wymusztrowanych. Zresztą mowca zwraca uwagę na różnonarodowość rekrutów, którzy po większej części języka niemieckiego nie znają. W dalszym ciągu swej mowy p. minister skreśla stan jazdy i artyleryi, i oświadcza, iż jeżeli przy ułożeniu budżetu ministeryum wojny nie objęło zaraz wszystkich oszczędności, na jakie rząd dziś przystaje, to jedynie dlatego, iż ze względu na ówczesne położenie polityczne, komplet pokojowy armii nie wszędzie mógł być przeprowadzony. Dziś komplet ten przeprowadzony jest na Węgrzech, w Siedmiogrodzie i w Galicyi, tylko we Włoszech komplet dawniejszy zatrzymany został. Wiele się wprawdzie zmieniło we Włoszech, ale byłby to skandal, gdyby awantury przez Garibaldego, Mazziniego i spólników ich zorganizowane gdziekolwiek udać się mogły. P. minister oświadcza, iż odebrał od Najjaśn. Pana wyraźny rozkaz zredukować wydatki na armię do ostatnich krańców możebności. Rozkaz ten w całej rozciągłości spełniony został; redukując wydatki na wojsko o 11 milionów, rząd uczynił wszystko, co tylko jest możliwem. Zmniejszając corocznie wydatki na armię, zniszczonoby w końcu obronę państwa. Jeszcze w roku 1862 budżet ministeryum wojny wynosił 135 milionów, dziś zniżono go do 94 milionów. Pan minister zakończył mowę swoją odczytaniem ustępu z mowy belgijskiego ministra wojny jenerała Chazal w izbie deputowanych przy podobnej sposobności, dodając, iż ustęp ten dlatego zacytował, iż on jest wiernym obrazem własnego przekonania p. ministra.

(Czynności wydziałów Rady państwa.) Na posiedzeniu wydziału taryfy celnej w dn. 4. b. m., na którem znajdowali się br. Hock, baron Gagern i radzca sekcyjny Parmentier przyjęto większością 9 głosów przeciw 6 wniosek Skenego: prosić ministrów spraw zewnętrznych, finansów i handlu, aby na przyszłem posiedzeniu wydziały dali stanowcze oświadczenie, czy rząd jest gotów przy obradzie nad taryfą celną przypuścić także wyższe pozycye ceł zewnętrznych jak je zawiera traktat handlowy. i czy tym sposobem zapewni przemysłowcom opiekę, której w traktacie nie ma. Nastąpiła żwawa debata, w której wzięli udział Brestl, Stummer, Kinsky, Szabel, Hagenauer, Oberleithner. Baron Hock oznajmia, że zdanie rządu jest wyrażone w traktacie i taryfach, i że rząd nie może dać innego oświadczenia. Jakie traktaty handlowe mogą być w przyszłości zawarte, tego nikt nie wie. Że projekta nie są szkodliwemi dla przemysłu (jak się Skene wyraził), to może powiedzieć sumiennie, nawet cła teraz proponowane są cłami opiekuńczemi. Wniosek Skenego dotyka go (p. Hock) osobiście. Jest reprezentantem trzech rzeczonych ministeryów, jeźli zaś nie ma wiary, tedy wszystkie jego usiłowania są daremne. — Przystąpiono do debaty nad pojedyńczemi pozycyami taryfy. Przy taryfie na ołów powstała żwawa dłuższa dyskusya.

Wydział do przywilejów udzielić się mających instytutowi kredytowemu odbył posiedzenie dn. 5. b. m., na którem obecni reprezentanci rządu, radzca ministeryalny Schwarzwald i Baschier wyłuszczyli rodzaj przywilejów, udzielonych instytutom kredytowym ziemskim. Większość wydziału jest tego zdania, że tu nie zachodzi wypadek zastrzeżony §. 13. patentu lutowego, ponieważ ten odnosi się tylko do środków przemijających. Jednak reprezentanci rządu utrzymywali stale, że rząd według §. 13. ma prawo użycia wszelkich środków. Wydział dotąd nie powziął jeszcze uchwały.

(Posiedzenie izby deputowanych z d. 5. maja.)

Na posiedzeniu izby deputowanych z dnia 5. maja zajęli miejsca na ławicy ministeryalnej Ich Ex. pp. ministrowie *Schmerling*, *Mecsery*, *Lasser*, *Hein*, *Frank*, jenerał-majorowie *Rosbacher i Scheibenhof*, jeneralni komisarze wojenni *Damaszka i Früh*, pułkownicy *Burggraf i Demetzy*.

Dep. *Skene* sprostował niektóre uwagi przez dep. *Czupra* na wczorajszem posiedzeniu uczynione, poczem Jego Ex. p. minister wojny zabrał głos dla wyjaśnienia uwag referenta wydziału finansowego i kilku deputowanych, pod względem budżetu ministeryum wojny.

Następnie jenerał-major *Rosbacher* odczytał uwagi nad organizacyą wojska w ogóle, zaś pułkownik *Demetzy* nad organizacyą i kompletem artyleryi.

Jenerał-major *Scheibenhof* mówił o inżynieryi, odwołując się do rozpraw w tym przedmiocie, przy układaniu budżetu na r. 1862. Mowca odpiera zarzuty referenta wydziału skarbowego co do budowli fortyfikacyjnych, wykazując prace inżynieryi odnoszące się do warowni państwa.

Pułkownik *Burggraf* (od pociągów) mówił wyłącznie o zarządzie stadnin, wykazując, iż odpłaty, jakie rząd daje, są konieczne. Stadniny wielką są dla kraju korzyścią, teraz wyprowadzają się konie z kraju, dawniej zaś musiano je do kraju wprowadzać. Rząd dokłada 1,800.000 złr., kraj zaś zyskuje $4^1/_2$ milionów, co cyframi wykazać można.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 4go maja. *(Manifest cesarski.) Dziennik Warsz.* ogłasza następujący manifest:

Z Bożej łaski My Alexander II., Cesarz i Samowładca Wszech Rosyi, Król Polski, Wielki Książę Finlandzki itd. itd. itd. Oznajmiamy wszystkim Naszym wiernym poddanym: -

Najwyższemu podobało się zadać Nam straszny cios. Najukochańszy Syn Nasz Następca tronu Cesarzewicz i Wielki Książę Mikołaj Alexandrowicz umarł w mieście Nicei 12. kwietnia po długich cierpieniach. Choroba, która dotknęła Jego Ces. Wysokość jeszcze w początku zeszłej zimy podczas podróży odbywanej po Włoszech, na pozór nie przedstawiająca obaw o tak drogie dla Nas życie, jak się zdawało, chociaż powoli, ale ustępowała w obec działania przedsięwziętej kuracyi i wpływu południowego klimatu, kiedy nagle okazujące się oznaki jawnego niebezpieczeństwa pobudziły Nas przyspieszyć wyjazd z Rosyi. W głębokim Naszym smutku mieliśmy pociechę widzenia się z Najukochańszym Synem Naszym przed Jego zgonem, który zadał Nam i całemu Naszemu Domowi cios tem dotkliwszy i silniejszy, że sądzone było, aby smutny ten wypadek spełnił się na obczyźnie zdala od Naszej Ojczyzny. Zanosimy modły do Wszechmocnego Stwórcy świata, aby dał Nam wytrwałość i siłę do zniesienia głębokiej boleści, zesłanej Nam z Jego woli. W stałem przekonaniu, że wszyscy Nasi wierni poddani podzielą z Nami żal serdeczny, znajdujemy w niem tylko pociechę, i wzywamy ich

do gorliwych razem z Nami modłów o spokój duszy ukochanego Syna Naszego, który opuścił świat ten pośród nadziei przez Nas i całą Rosyę na Nim pokładanych. Niech Najwyższa prawica osłoni Go w lepszym świecie, gdzie nie ma cierpień, ani smutku.

Straciwszy pierworodnego Syna i prostego następcę Naszego obecnie w Bogu spoczywającego Cesarzewicza i Wielkiego Księcia Mikołaja Alexandrowicza ogłaszamy na ściśléj zasadzie prawa o następstwie tronu drugiego Syna Naszego Jego Ces. Wysokość Wielkiego Księcia Alexandra Alexandrowicza Następcą Naszym i Cesarzewiczem.

Dan w mieście Nicei dwunastego kwietnia roku od Narodzenia Pańskiego tysiąc ośmset sześćdziesiątego piątego, panowania zaś Naszego jedenastego.

Na oryginale własną Jego Ces. Mości ręką podpisano:

Alexander.

Kronika.

(Pożary.) W Szechyniach w powiecie Mościskim wybuchł ogień dn. 2. b. m. w stajni pocztmistrza i pochłonął jego budynki gospodarskie, zapasy zboża, narzędzia gospodarskie, bydło i sprzęty. Szkoda ma wynosić około 15.000 złr. W stajni spaliły się także konie pewnego kupca z Tarnowa wartości 2000 złr. Ogień miał powstać przez nieostrożność parobka.

Dnia 1. maja b. r. wybuchł pożar na folwarku w Cieklinie w powiecie Żmigrodzkim i pochłonął stajnie z 12 sztukami rogacizny i mieszkania czeladzi. Przyczyna pożaru nie jest wiadoma.

Dnia 20. z. m. wszczęty w samo południe pożar, zniszczł w Strzałkowicach, w obwodzie samborskim 30 domów wraz z budynkami gospodarczemi i zapasami zboża.

Mieszkańcy miasta Sambora pospieszyli na ratunek z sikawkami miejskiemi a nadto uchwalono w radzie gminnej na wydanie z kasy miejskiej kwoty 120 zł. w. a. tytułem wsparcia dla pogorzelców, która w pierwszych chwilach potrzeby między pogorzelców rozdzieloną została.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 7. maja. Wiedeńska *Presse*, która powstaje przeciwko wszelkiemu zwolnieniu ceł protekcyjnych, i z tego powodu wystąpiła przeciwko projektowi do nowej taryfy celnej, poddaje wszystkie pozycye taryfy tej szczegółowemu rozbiorowi, usiłując wykazać przy każdéj prawie pozycyi niedostateczność cła, jako protekcyą wewnętrznego przemysłu uważanego. Mieliśmy już sposobność wypowiedzenia, iż *Presse* w całym swoim wywodzie opiera się na średniowiecznej rutynie, któréj szkodliwość dla każdego państwa, pod względem rozwoju jego przemysłu, dawno już dowiedziona i doświadczeniem stwierdzona została. Słusznie baron Hock powiedział w izbie deputowanych, składając traktat handlowy z Prusami i związkiem celnym zawarty, iż Rosya jest jedynem dziś państwem w Europie, które przy systemie ceł protekcyjnych dotąd silnie i niezachwianie obstaje, Austrya bowiem zrobiła wielki już krok na drodze zbliżenia się do systemu wolności handlowej. A czyż Rosya pomimo obstawania swego przy systemie protekcyjnym zdołała stać się państwem przeważnie przemysłowem, takiem, na jakieby *Presse* Austryę, za pomocą ceł protekcyjnych przerobić chciała? Bynajmniej. Przemysł rosyjski jest zawsze jeszcze w kolebce, fabryki rosyjskie, to rośliny egzotyczne w oranżeryach chowane, które żyją pod zasłoną ciepła ceł protekcyjnych, lecz któreby zwiędły niebawem, gdyby je wystawiono na zawieje obcéj konkurencyi, właśnie dla tego, iż od zawiei takowéj szczelnie są chronione, właściciele więc fabryk nie czują potrzeby ulepszenia zakładów swych na drodze naturalnego postępu tak, izby obcą konkurencyę wytrzymać mogły.

W ferworze swym protekcyjnym *Presse* zapomniała nawet o faktach, od dawna już egzystujących, które jéj może zresztą są i nie znane, chociaż znać je powinien każdy, co w szczegółowy rozbiór rzeczy wdać się zamyśla. Uważając na przykład cło na sodę jako nie dostateczne, ażeby pod jego zasłoną fabryki krajowe z wyrobem angielskim konkurować mogły. *Presse* przytacza, iż kiedy fabryki angielskie mają sól kuchenną po niskiej cenie 8 szylingów czyli 4 złr. za tonnę = 17 cetnarów wagi wiedeńskiej, fabryki krajowe sól nabywać muszą po wysokiéj cenie monopolicznéj, nie dziw więc, że z sodą angielską konkurować nie mogą. Otóż całe to twierdzenie opiera się na najzupełniejszej nieznajomości rzeczy. Bo przecież już od roku 1852 rząd austryacki, oceniając ważność i znaczenie sody dla całego przemysłu krajowego, przedaje sól kuchenną, do wyrobu sody przeznaczoną, nie po zwykłéj cenie monopolicznéj, ale po cenie własnéj produkcyi, która cenę soli angielskiéj nie o wiele przewyższa. Wdając się w szczegółowy rozbiór taryfy, wypadało się rozpatrzyć w istnym stanie rzeczy, tego *Presse* snać nie uczyniła i dla tego strzeliła bąka, któregoby przy dokładniejszéj znajomości rzeczy snadnie uniknąć mogła.

(Produkcya piwa we Lwowie.) W miesiącu kwietniu b. r. wyrobiono we Lwowie 6322 wiader piwa, o 4544 wiader mniéj jak w poprzednim miesiącu, a mianowicie w browarze Kisselki 1050 wiader, o 975 w. mniéj jak w prz. mies., w brow. Hendricha 170 w. o 34 więcéj jak w p. m., w brow. Jurkiewicza 405 w. o 225 w. mniéj jak w p. m., w brow. Schmelkesa 900 w. o 600 w. mniéj jak w p. m., w brow. Laskowskiego 42 w., o 168 w. mniéj jak w p. m., w brow. Kleinmanna i Samuelego 225 w. o 90 w. mniéj jak w p. m., w brow Turkela 335 w. o 20 w. więcéj jak w p. m., w brow. Kleina 1920 w., o 600 w. mniéj jak w p. m., w browarze Roberta Domsa 1275 w. o 1950 w. mniéj jak w p. m.

(Bank anglo-austryacki) ustanowił na zgromadzeniu jeneralnem wysokość dywidendy rocznéj na $8^1/_2$%. Ponieważ z tego za pierwsze półrocze 1864 wypłacono już 3%, przeto przypada jeszcze na wpłacony kapitał 60 złr. w srebrze $5^1/_2$% czyli 3 złr. 30 kr. w srebrze, to jest około 3 złr. 50 kr. banknotami.

(Jarmark na konie w Rzeszowie) zaczynający się w dniu św. Wojciecha, trwał tego roku dłużéj jak zwykle bo do 26. z. m. Koni było bardzo wiele a mianowicie 1249 sz. nie licząc dostawionych z najbliższéj okolicy i pod gołem niebem umieszczonych. Przedaż była bardzo mała, albowiem za granicę i do dalszych okolic naszego kraju sprzedano tylko 329 sz. i to po cenach bardzo niskich. Do najbliższéj okolicy sprzedano około 100 sz.

Godna uwagi, że przez cały czas jarmarku nie wydarzyła się żadna kradzież.

(Kolej żelazna z Czerniowiec do Odessy.) Z powodu podanej niedawno przez dzienniki wiadomości, że układy towarzystwa kolei ze Lwowa do Czerniowiec z rządem rosyjskim względem przedłużenia linii z Czerniowiec do morza czarnego nie przyszły do skutku, zapewnia *C. f. E. u. D.* na podstawie niezawodnych doniesień, że rzeczone układy toczą się z najlepszym skutkiem. — Słychać, że dyrektor kolei V. Offenheim powrócił niedawno z Petersburga, a jego sprawozdanie z podjętéj misyi ma być zupełnie zadawalniające.

Stanisławów, 3. maja. Ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów w II. połowie z. m. na targach w obwodzie Stanisławoswkim były następujące:

	Miejsce targu:											
	Bohorodczany		Buczacz		Halicz		Manasterzyska		Nadwórna		Stanisławów	
	zr	cen.	zr	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr	cen.
	walutą austryacką											
Mec pszenicy . . .	3	2	2	50	3	.	2	37	2	80	3	12
„ żyta . .	2	2	1	60	2	20	1	60	1	90	1	95
„ jęczmienia	1	60	1	60	2	.	1	42	1	80	1	87
„ owsa . . .	1	30	.	70	1	30	.	72	.	95	1	25
„ hreczki . .	.	.	1	60	.	.	1	52	.	.	.	.
„ kukurudzy .	2	30	2	50	2	60	2	50	2	80	2	65
„ ziemniaków .	2	.	1	10	1	40	1	35	2	10	2	.
Cetnar siana . . .	2	50	2	.	2	.	1	50	3	.	1	30
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	5	.	5	50	6	50	5	.	5	.	7	65
„ „ miękkiego	3	.	4	50	4	50	4	.	4	.	5	.
Funt mięsa wołowego	.	9	.	10	.	11	.	10	.	10	.	13
Mas okowity .	.	60	.	30	.	52	.	60	.	60	.	64

Ostatnia poczta.

Wiedeń, 7. maja. Najjaś. Państwo zajęli dnia wczorajszego pomieszkanie w Schönbrunnie.

Paryż, 5. maja. *Monitor* donosi z Algieru z 4go b. m.: Wczoraj była wielka iluminacya, a Cesarz Napoleon przechadzał się pieszo po mieście. Dziś byli na śniadaniu u Cesarza Agowie i Bachagowie. Cesarz zdrów zupełnie.

Berlin, 5. maja. *Staatsanzeiger* ogłosił ustawę o nowej taryfie celnej od 1. czerwca 1865. — *Korresp. Zeidl.* pisze: Protest barona *Halbhubera* przeciw pomiarom, przedsiębranym w Księstwach przez oficerów pruskich, nie przerwał prac tych bynajmniej.

Monachów, 5. maja. Tutejszy konzul amerykański *Franklin Webster* umarł dnia wczorajszego. — Pełnomocnik Bawaryi przy centralnem biórze związku celnego w Berlinie, radzca ministeryalny *Reichert* umarł tamże.

Hamburg, 5. maja. *Berlingske Titende* donosi: Królowa szwedzka udaje się z księżniczką Luizą na letni pobyt do Muskau na Szląsku, gdzie potem przyjedzie po nich Król szwedzki i odbędą razem podróż po krajach nadreńskich.

Londyn, 5. maja. Na interpelacyę *Forstera* w izbie niższéj odpowiedział *Layard:* Anglia będzie jak inne państwa uwzględniać zniżenia taryf związku celnego; to zniżenie rozpocznie się z miesiącem lipcem, bez względu na to, czy traktat angielski ze związkiem celnym zostanie do tego czasu skompletowany czy nie.

Bruxela, 5. maja. Król miał dziś noc gorszą nieco. Wydawanie buletynów rozpocznie się za powrotem księcia *Brabantu*, który oczekiwany jest w niedzielę lub w poniedziałek.

Bruxela, 6. maja. Książę Brabantu przybył dziś z rana i udał się niezwłocznie do Laeken. Król spał lepiej tej nocy; w ogóle niezaszła prawie żadna zmiana w stanie zdrowia.

Konstantynopol, 29. kwietnia. Abd-el-Kader przybył 28. do Smyrny i jedzie do Stambułu. — Szach perski usunął ministerstwo i przywrócił urząd Sadrazama. Książę *Brabantu* przybył w powrocie do Europy 24. z. m. do Alexandryi.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 6. maja.

Hotel George PP.: Br. Heydel A., z Romaszówki. — Suffczyński Stanis., z Łańcuchowa.

Hotel europejski: Abancourt X., z Łowczy.

Hotel Langa: Bernard P., z Kiszenewa.

Hotel angielski: Kozel M. c. k. naczel. powiat., z Żółkwi. — Antoniewicz A, z Skomoroch. — Niesiołowski E., z Błaszkowy. — Obertyński Kaz, z Udnowa. — Terlecki T., z Rozysk. — Treter H., z Laszek.

Dnia 7. maja.

Hotel George: PP.: Hulinka T., z Chłopiatyna. — Jakubowicz A., z Kuczarnika. — Meisel E., z Strehlena.

Hotel europejski: Barczewski B., z Podola. — Jendrzejewicz M, z Kijowa. — Stroński J., z Raby niżnej. — Macewicz G, z Kijowa.

Hotel angielski: Agustynowicz B., z Woszczan. — Ohanowicz Ł., z Miłowania. — Szczepański T., z Czajkowiec. — Załeski St., z Drohomyśla.

Hotel Kuhna: Uleniecki K., z Jaremkowa.

Hotel Langa: Offenheim Wik. dyr. kolei, i Franiek A. c. k. porucznik z Wiednia. — Gherghel E., z Botuszan.

Hotel krakowski: Witosławski Br., z Wojciechowic.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 6. maja.

PP.: Kretschmer K. c. k. naczel. powiat., do Bóbrki. — Skupa J. c. k. kapitan, do Wiśnicy. — Gans E. c. k. por., do Gródka. — Hoszowski E., do Kołoszówki. — Miliński F., do Helenkowa. — Obertyński F., do Tuszkowa. — Urbański Rud., do Dobrosina. — Dzieduszycki A., do Uhelna. — Agopsowicz K., do Trefanówki. — Bogdanowicz A., do Jordanówki. — Lanory H., do Prusinowa.

Dnia 7. maja.

PP.: Bernard P., do Kiszenewa. — Listowski F., do Humenowa. — Milewski K., do Stanisławowa. — Swieżawski A., do Szczepiatyna. — Suffczyński S., do Wiednia. — Treter H., do Laszek. — Wesely J. c. k. podporucz., do Tarnopola.

TEATR.

Dziś przedst. niem.: **„Der Troubadour“**, opera w 4 oddziałach Verdego. Drugi występ panny *Adolfiny Meyer*.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 6. i 7. maja 1865.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
	'''					
7. god. zrana	327.66	+ 10.7	59.6	zachodni	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	326.91	+ 15.8	40.8	„	„	„
10.god.wiecz.	326.45	+ 12.2	59.6	„	„	„
	'''					
7. god. zrana	326.32	+ 11.8	65.0	zachodni	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	325 81	+ 15.0	72.1	„	„	„
10.god.wiecz.	326.07	+ 12 1	87.7	„	„	deszcz

Ilość deszczu 2.'''51.

Kurs Lwowski.

Dnia 6 maja		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	09	5	13
Dukat cesarski	„ „	5	10	5	14
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	76	8	90
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	68	1	70
„ papierowy rosyjski	„ „	1	41	1	43
Talar pruski	„ „	1	60	1	62
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	79	13	70	78
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	73	63	74	40
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	73	88	74	53
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	75	40	76	20
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	207	—	209	33

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 6. maja.	złr.	kr.
5% Metaliki	71	30
5% pożyczka narodowa	75	80
Losy z 1860 roku	93	70
Akcye banku wiedeńskiego	802	—
„ „ kredytowego	184	—
Londyn, 10 funtów szterlingów	108	80
Srebro	105	75
Dukat pojedyńczy	5	$14\frac{1}{2}$

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 5. maja.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	67.45	67.55
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	98.—	98 50
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	75 75	75 85
od kwiet. do paźd. po 5%	75.75	75.85
Pożyczka w srebrze z 1864 roku zwrotna w 35 latach	81.—	81.50
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	71.40	71 60
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	71.40	71.60
dtto. po $4\frac{1}{2}$%	64.—	64.25
dtto. „ 4%	56.50	56.75
dtto. „ 3%	42.25	42 50
dtto. „ $2\frac{1}{2}$%	35.—	37.—
dtto. „ 1%	14.10	14.15
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	159.75	160.—
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	154 50	155 —
Przez. do wyl. z r. 1854	88.—	88 50
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500zł.	93.45	93.55
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	96.40	96.60
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 złr.	88 50	88.60
Renty Como po 42 lir. aust.	17.75	18.25
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	67.—	67.50
„ „ „ $4\frac{1}{2}$%	63.—	63.50
„ „ „ 4%	55.50	56.—
„ „ „ $3\frac{1}{2}$%	48.50	49.—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ „ „ $2\frac{1}{2}$%	57.—	58.—
„ „ „ $2\frac{1}{4}$%	51.—	52.—
„ „ „ 2%	45.50	46.—
„ „ „ $1\frac{3}{4}$%	40.—	40.50
dtto. z procent. za granicą „ 5%	71.50	72.—
„ „ $4\frac{1}{2}$%	67.25	67.75
„ „ 4%	60.—	60.50

B. Krajów koronnych. Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.	pien.	towar.
Niższej Austryi	88.75	89.25
Wyż. Aust.	87.50	88 50
Salcburg	91.—	92.—
Czech	92 25	92.75
Morawii	87.75	88.50
Szląska	90.—	91.—
Styryi	89.—	90.—
Tyrolu	—.—	—.—
Kar., Krainy i Wyb.	88.50	92.—
Obl. ind. po 5proc. za 100 zł. Węgier	74.80	75.25
Banatu Tem.	72.90	73.50
Kroacyi i Slawonii	74.75	75.75
Galicyi	74.—	74 50
Siedmiogrodu	70.60	71 —
Bukowina	70.50	71.—
Z klauzulą wylos. w r. 1867	71.40	71.60
Banat Temesz.	71.—	71.15
Lomb. wen. poż. z r. 1859	93.—	94.—
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
„ 4%	57.—	57.50
„ $3\frac{1}{2}$%	—.—	—.—
Dług Salcburga „ 3%	57.—	57.50
„ $2\frac{1}{2}$%	—.—	—.—
Dług Krainy „ 2%	28.25	28.75
„ $1\frac{3}{4}$%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	—.—	27.50
„ $2\frac{1}{2}$% „ 100 „	—.—	23.—
„ $2\frac{1}{4}$% „ 100 „	—.—	20 50
„ 2% „ 100 „	—.—	18 50
„ $1\frac{3}{4}$% „ 100 „	—.—	16.25

3. Akcye. (Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	801.—	802.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	184.—	184.10
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	578.—	579.—
Banku anglo-austryackiego na 200 złr. (20 ft. ster.) z wpłatą 30%	79.75	80.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1784.—	1786.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	188.40	188.60
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł.	230.—	232.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	134.50	135.—
Kol. Kar. Lud. po 200zł. mon. konw.	207.75	208.25
Lwowsko-czerniow. kolej po 200 zł. w. a. w srebrze (20 f. s.) z wpłatą 35%	59.—	60.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	167.—	167.50
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	123 —	123 50
Kolei Cisy po 200zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
dtto II. emis. po 200zł. m. k.	—.—	—.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	705.—	707.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł m. k.	258.—	260.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	190.—	195.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	143 50	144.50
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	496.—	497.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	220.—	232.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500zł. w. a.	405 —	410.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	262.—	265.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	368.—	372.—

4. Listy zastawne. (za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. „ 1857 po 5%	102.75	103.25
przeznaczone do los. po 5%	92.50	92.75
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	— —	—.—
przezn. do losowania po 5%	88.10	88 25
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	69.—	70.—
Węgier. Towar. ziemskie po 5%	80.—	80.25

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	97.50	98.—
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	85.—	86.—
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	78.75	79.—
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	112.25	112.75
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	107.75	108.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	91.50	92.—
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	87.—	87.25
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	79.—	79.50
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	88.—	88.25
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	76.—	76.50
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	94.25	94.75
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	95.50	96.50
Lloyda za 100 zł.	90.—	91.—

6. Losy. (za sztukę.)

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	125.60	125.80
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	85.75	86.25
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	115.—	116.—
„ „ po 50 zł. m. k.	48.75	49.25
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	26.75	27.25
Esterhazego po 40 zł. m. k.	112.50	113.—
Salma „ 40 „ „	31.—	31.50
Palfiego „ 40 „ „	27.—	27.50
Clarego „ 40 „ „	26.75	27.25
St. Genois „ 40 „ „	27.—	27.50
Windischgrätza 20 zł. „	17.75	18.25
Waldsteina 20 „	19.50	20.—
Keglevicha 10 „	12.75	13 25
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	12.—	12.25

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	91.10	91 20
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	91.20	91.35
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	81.10	81 25
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	108 70	108.80
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	— —	—.—
Marsylia za 100 fr.	43 25	43.30
Paryż za 100 fr.	43.30	43 30
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a	—.—	—.—
Wenecya za 100zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po okazaniu.)

Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

Dukaty ces. men.	5.13	5.14
dtto. pełnej wagi	5.13	5.14
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.69	8.70
Rosyjski imperyał	8 90	8 95
Talar związkowy	1.60	1.61
Srebro	106 75	107 —
Kurs korony w c. k. kasach	13zł. 50c.	

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński**.

Z c. k. galic. drukarni rzadowej.